

POSTANOWIENIE

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

w sprawie z odwołania R.K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w [...]

o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 23 listopada 2016 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 kwietnia 2016 r., sygn. akt III AUa .../15,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Dwiema decyzjami z dnia 3 sierpnia 2012 r. i z dnia 24 października 2012 r. organ rentowy zobowiązał wnioskodawcę R.K. do zapłaty kwot odpowiednio: 2479,63 zł i 2837,10 zł wraz z odsetkami z tytułu składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe za okres od października do grudnia 2002 r., gdyż wnioskodawca złożył swym dwóm płatnikom błędne oświadczenia o przekroczeniu kwoty rocznej podstawy wymiaru składek. R.K. odwołał się od powyższych decyzji.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektoratu w [...] z dnia 3 sierpnia 2012 r. oraz decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektoratu w [...] z dnia 24 października 2012 r. w ten sposób, iż stwierdził, że R.K. jest zobowiązany do spłacenia zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe za

miesiące październik 2002 r. i listopad 2002 r. wraz z należnymi odsetkami liczonymi do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił złożone przez wnioskodawcę odwołania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że na wniosek skarżącego R.K. Poczta Polska S.A. zaprzestała od października 2002 r. do grudnia 2002 r. naliczania i odprowadzania składek na jego ubezpieczenie emerytalne i rentowe z tytułu umowy o pracę, a to wobec twierdzeń o przekroczeniu górnej rocznej podstawy wymiaru składek, wynoszącej 64.620 złotych. Wnioskodawca w 2002 r. był zatrudniony w Poczcie Polskiej S.A., a pracę świadczył w Rejonowym Urzędzie Poczty oraz w Rejonowym Urzędzie Poczty . Z tytułu zatrudnienia uzyskał wynagrodzenie, które do końca września 2002 r. wynosiło łącznie 46.178,34 złote brutto (25.186,84 - RUP + 20.991,50 - RUP). W okresie od 1 maja 2002 r. do 31 sierpnia 2002 r. uzyskał przychód z tytułu umowy o pracę łączącej go z Telekomunikacją Polską S.A. w Warszawie w łącznej kwocie 1.703,11 złotych, natomiast w dniach 12 lutego 2002 r., 7 marca 2002 r., 28 czerwca 2002 r. i 2 września 2002 r. z tytułu umowy zlecenia łączącej go z Przedsiębiorstwem Budowlanym „U.” sp. z o.o. w [...] uzyskał łączny przychód w kwocie 8.400 złotych brutto. Z tytułu zatrudnienia w Poczcie Polskiej S.A. uzyskał łączne wynagrodzenie, które wyniosło odpowiednio: w październiku 2002 r. kwotę 5.231,08 złotych brutto (2.078,27 - RUP + 3.152,81 RUP), w listopadzie 2002 r. kwotę 6.236,95 złotych brutto (2.515,77 - RUP + 3.721,18 – RUP) oraz w grudniu 2002 r. kwotę 5.811,44 złote brutto (2.295,03 - RUP + 3.516,41 - RUP).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że odwołania od decyzji organu rentowego są częściowo uzasadnione.

Zdaniem Sądu, nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez wnioskodawcę zarzut przedawnienia w dochodzeniu przez organ rentowy spornych składek za okres od października 2002 r. do grudnia 2002 r. W dacie, w której powyższe składki stały się wymagalne, termin przedawnienia wynosił 5 lat (art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Po zmianach tego przepisu termin przedawnienia wynosił odpowiednio w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 31 grudnia 2011 r. - 10 lat, zaś od 1 stycznia 2012 r. - ponownie 5 lat . Skoro zatem do dnia 1 stycznia 2003 r. termin przedawnienia w dochodzeniu składek za październik

2002 r., listopada 2002 r. i grudzień 2002 r. nie upłynął, a przepisy wprowadzające wydłużenie terminu przedawnienia nie przewidywały uregulowań szczególnych, to od tego dnia, tj. 1 stycznia 2003 r. do nieuiszczonych składek na ubezpieczenie wnioskodawcy zastosowanie ma termin przedawnienia wynoszący lat 10. Organ rentowy w trakcie biegu tego terminu wszczął postępowanie i zawiadomił o nim wnioskodawcę pismem z dnia 6 września 2011 r., doręczonym adresatowi w dniu 9 września 2011 r. Z powyższych względów zarzut przedawnienia w dochodzeniu przez organ rentowy składek nie jest zasadny.

Dokonując kontroli prawidłowości zaskarżonych decyzji Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 18 ust. 1 i 1a oraz art. 19 ust. 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, z których wynika, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określonych w nim ubezpieczonych, stanowi przychód powiększony o przychód z tytułu umowy zlecenia, przy czym na gruncie tych regulacji obowiązuje zasada niepobierania składek od nadwyżki ponad kwotę stanowiącą górną granicę rocznej podstawy ich wymiaru. W ocenie Sądu pierwszej instancji, na organie rentowym spoczywał obowiązek dokonywania na bieżąco sprawdzenia wysokości rocznej podstawy wymiaru składek, czego nie czynił. Przekroczenie przez wnioskodawcę górnej granicy kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek, która w spornym okresie wynosiła 64.620 złotych, nastąpiło dopiero w listopadzie 2002 r., skoro łączny przychód liczony od stycznia 2002 r. wyniósł wówczas 67.749,48 złotych brutto (46.178,34 wynagrodzenie do września włącznie 2002 r. w Poczcie Polskiej S.A. + 1.703,11 wynagrodzenie w Telekomunikacji Polskiej S.A. + 8.400 wynagrodzenie z tytułu zlecenia + 5.231,08 wynagrodzenie łączne za październik 2002 r. w Poczcie Polskiej S.A. + 6.236,95 wynagrodzenie łączne za listopad 2002 r. w Poczcie Polskiej S.A.). W listopadzie 2002 r. powstała zatem nadwyżka uprawniająca do zaprzestania od kolejnego miesiąca, tj. grudnia 2002 r., odprowadzania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, dająca wnioskodawcy prawo do złożenia oświadczenia o zaprzestaniu potrącania składek. Wnioskodawca złożył takie oświadczenie, lecz uczynił to w miesiącu, w którym do przekroczenia jeszcze nie doszło, stąd stosownie do przepisu art. 19 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odpowiada on

za skutki błędnego oświadczenia, które spowodowało brak uiszczenia składek za październik i częściową nadpłatę składek za listopad 2002 r.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy przyjął, że odwołania podlegały częściowemu uwzględnieniu na mocy art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., przez wyeliminowanie z zaskarżonych decyzji miesiąca grudnia 2002 r., za który składki nie podlegały opłaceniu, natomiast w części, w której kwestionowały obowiązek zapłaty składek za październik i listopad 2002 r., odwołania nie były zasadne, co skutkowało ich oddaleniem w tym zakresie na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Na skutek apelacji wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2016 r. uchylił zaskarżone orzeczenie w punkcie I w części, w jakiej zobowiązuje R.K. do spłaty zadłużenia z tytułu składek za październik 2002 r. i listopad 2002 r. wraz z odsetkami, oraz w punkcie II i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W motywach rozstrzygnięcia podkreślono, że związku z zakresem zaskarżenia, sprecyzowanym na rozprawie apelacyjnej, przedmiot sporu dotyczy obowiązku zapłaty przez wnioskodawcę składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe za miesiące październik i listopad 2002 r. wraz z odsetkami. Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym wyroku w istocie stwierdził bowiem, iż wnioskodawca nie jest zobowiązany do uregulowania należności składkowej za miesiąc grudzień 2002 r., choć nie wyartykułował tego wyraźnie w sentencji orzeczenia. W związku z tym, wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim dotyczył obowiązku zapłaty należności składkowej za miesiąc grudzień 2002 r., uprawomocnił się. Innym słowy, w toku niniejszego procesu prawomocnie przesądzono, iż wnioskodawca nie jest zobligowany do uregulowania składek za miesiąc grudzień 2002 r.

W nawiązaniu do ponowionego w skardze apelacyjnej zarzutu przedawnienia, podniesionego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, Sąd drugiej instancji w całości podzielił stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii obowiązującego w analizowanym okresie reżimu przedawnienia roszczeń organu rentowego, uznając za zbędne powtórne przytaczanie trafnej argumentacji zawartej w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Wyrok Sądu Okręgowego podlega jednak uchyleniu w zaskarżonej części z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. Sąd pierwszej instancji, choć skrupulatnie omówił kwestię osiąganych przez wnioskodawcę w spornym okresie przychodów, wskazując konkretne kwoty przypadające na poszczególne tytuły wykonywania pracy (umowa o pracę, umowa zlecenia) na rzecz podanych w uzasadnieniu wyroku płatników składek i trafnie ustalił miesiąc, w którym nastąpiło przekroczenie górnej granicy kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek i w konsekwencji uznał, że za miesiąc grudzień 2002 r. wnioskodawca nie jest zobligowany do zapłaty należności składkowej, to nie dokonał rozliczenia kwoty 3.297,73 zł, wpłaconej przez wnioskodawcę bezspornie na poczet żądanego przez organ rentowy zadłużenia oraz nie poczynił w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń faktycznych. Tymczasem z pisma ZUS Inspektorat [...] datowanego na 26 października 2011 r. wynika, iż wpłata z dnia 28 sierpnia 2011 r. została zaliczona przez ten inspektorat zarówno na pokrycie należności głównej, jak i odsetek, przy czym nie wyszczególniono konkretnych okresów rozliczeniowych (miesiący), na poczet których uwzględniono wpłaconą przez skarżącego sumę pieniężną, a przecież obowiązek zapłaty składek nie dotyczy miesiąca grudnia 2002 r., co przesądza o prawomocności w niniejszym postępowaniu. Zasygnalizowane powyżej zagadnienie wymaga poczynienia precyzyjnych ustaleń faktycznych i dokonania właściwego rozliczenia uiszczonej przez apelującego kwoty, co pozwoli na wyjaśnienie kwestii wysokości obciążającej wnioskodawcę zaległości składkowej. Ustalenie konkretnej kwoty zadłużenia skarżącego jest niezbędne, gdyż zaskarżone decyzje określały wysokość żądanej od wnioskodawcy należności składkowej. Kontrola prawidłowości tych decyzji musi zatem obejmować weryfikację wskazanych w nich kwot zadłużenia, przy uwzględnieniu wpłaconej przez apelującego kwoty oraz rozmiaru obowiązku składkowego, bez należności składkowej za miesiąc grudzień 2002 r.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do wysokości należności składkowej za miesiąc październik i listopad 2002 r. nie rozpoznał istoty sprawy. Rozpoznając odwołanie od decyzji wymierzającej określone kwotowo zadłużenie był zobowiązany do poczynienia ustaleń co do sposobu rozliczenia uiszczonej przez wnioskodawcę sumy pieniężnej

i ewentualnie dokonania odpowiedniej korekty przedstawionych przez organ rentowy wyliczeń, przy wyeliminowaniu kwoty zaległości składkowej za miesiąc grudzień 2002 r. Przedstawione w piśmie organu rentowego z dnia 26 października 2011 r. rozliczenie straciło na aktualności, gdyż wśród zobowiązań podlegających spłacie obejmuje nienależnie (nieprawidłowo) miesiąc grudzień 2002 r.

Zażalenia na powyższy wyrok złożył organ rentowy, zarzucając temu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 316 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., a także naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 19 ust. 5 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (w brzmieniu nadanym ustawą opublikowaną w Dz.U. z 2001 r. Nr 8, poz. 64), zwanej dalej: ustawą systemową). Żalący się wniośł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i jego zmianę, przez oddalenie apelacji w całości; ewentualnie wniośł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego od wnioskodawcy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano, iż w wyniku rozpoznania odwołań wnioskodawcy od decyzji organu rentowego, Sąd pierwszej instancji wydał wyrok, w którym w punkcie I zmienił obie zaskarżone decyzje ustalając, że wnioskodawca jest zobowiązany do spłacenia zadłużenia za październik i listopad 2002 r. wraz z odsetkami, a w punkcie II oddalił odwołania w pozostałych częściach. Wyrokiem tym Sąd Okręgowy orzekł o całości żądania: w punkcie I - o październiku i listopadzie, a w punkcie II - o „pozostałym zakresie”, czyli o grudniu 2001 r. Nie wymaga zatem żadnej interpretacji jasno sformułowany tenor wyroku; wnioskodawca ma zapłacić zaległe składki za cały okres objęty zaskarżonymi decyzjami. Stanowisko organu rentowego zostało więc w całości podtrzymane. Apelację wywiódł wnioskodawca, zaskarżając wyrok w części obejmującej składki za październik i listopad 2002 r., co wyraźnie zaznaczył Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swego orzeczenia. Tymczasem Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w całości i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Mimo prawomocnego - co *expressis verbis* podano w uzasadnieniu wyroku - oddalenia przez Sąd Okręgowy odwołania w zakresie składek za grudzień 2002 r., Sąd Apelacyjny przyjął, że wnioskodawca nie jest zobowiązany do zapłaty składek za ten okres. Takie ustalenie nie uwzględnia prawdziwej treści wyroku pierwszoinstancyjnego, czym narusza art. 316 k.p.c. Sąd Apelacyjny naruszył też art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c, gdyż obowiązek zapłaty składek za grudzień 2002 r. nie był przedmiotem apelacji. Powyższe naruszenia przepisów postępowania miały zaś istotny wpływ na wynik postępowania, ponieważ Sąd Apelacyjny uchylił wyrok w zakresie, który sam uznał za prawomocny oraz dlatego, że doprowadził do sytuacji, w której strona, która wygrała proces w zakresie grudnia, jednak procesu tego nie wygrała.

Powyższe naruszenia przepisów postępowania miało istotny wpływ na wynik postępowania także dlatego, że spowodowało naruszenie przepisu prawa materialnego, przez niezastosowanie art. 19 ust. 5 ustawy systemowe. Uznając za nienależną składkę za grudzień 2002 r., Sąd nie zastosował tego przepisu i nie obciążył skutkami błędnego oświadczenia wnioskodawcy, gdyż uznał, że rozliczenie składek dokonane przez organ rentowy nie uwzględnia kwoty 3297,73 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Treść zarzutów podniesionych przez żalących powoduje konieczność wyjaśnienia celu regulacji wprowadzonej do Kodeksu postępowania cywilnego przez art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: "ustawa nowelizująca") oraz zakresu kognicji Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu nowego środka odwoławczego.

Powołanym przepisem w art. 394¹ k.p.c. nadano nowe brzmienie § 1 i 3, a ponadto dodano § 1¹, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Znowelizowany art. 394¹ k.p.c. stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po

dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 i art. 11 ustawy nowelizującej). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że, według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozpoznanie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4

k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

Skarżący, błędnie pojmując charakter wniesionego środka odwoławczego, objął podstawą zażalenia naruszenie przepisów postępowania niemających zastosowania w rozstrzygnięciu o trafności zapadłego w sprawie wyroku Sądu drugiej instancji, to jest art. 316 k.p.c. oraz art. 378 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c., a także przepisu prawa materialnego – art. 19 ust. 5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Z przyczyn, o których była już mowa, zarzuty te muszą pozostać poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego. Ocenie podlegać mógłby jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., gdyż to ten przepis stanowił podstawą zaskarżonego orzeczenia, ale tego zarzutu żalący się nie podniósł. W przepisie tym zostały zaś sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego

w całości. Pierwsza z tych przesłanek legła też u podstaw zaskarżonego orzeczenia kasatoryjnego Sądu Apelacyjnego.

Odnosnie do tej właśnie przesłanki uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem "istota sprawy" w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, 221, 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2, art. 393¹⁵, 405, 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, 519¹ § 1, art. 521, 523, 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem "istota spornego stosunku prawnego". Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia "istota sprawy", zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). "Rozpoznanie istoty sprawy" jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle, jak też, że nie może być utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie to interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r.,

II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozważenie wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego i nieustalenie wysokości szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex Polonica nr 405129). Co do zasady zatem przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezalążnienie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, należy przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego

rozpoznania. Sąd drugiej instancji władny jest we własnym zakresie uzupełnić postępowanie dowodowe, a granice aktywności dowodowej tego sądu wyznacza art. 386 § 4 k.p.c. Przepis ten jest podstawą do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, jeśli postępowanie dowodowe w sprawie miałyby być przeprowadzone w całości.

Wracając na grunt niniejszej sprawy wypada przypomnieć, że spór sądowy zainicjowało odwołanie R.K. od dwóch decyzji z dnia 3 sierpnia 2012 r. i z dnia 24 października 2012 r., którymi organ rentowy zobowiązał odwołującego się do zapłaty kwot odpowiednio: 2479,63 zł i 2837,10 zł wraz z odsetkami z tytułu składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe za okres od października do grudnia 2002 r. Uchylonym przez Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 23 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektoratu w [...] z dnia 3 sierpnia 2012 r. oraz decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektoratu w [...] z dnia 24 października 2012 r. w ten sposób, iż stwierdził, że R.K. jest zobowiązany do spłacenia zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe za miesiące październik 2002 r. i listopad 2002 r. wraz z należnymi odsetkami liczonymi do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił złożone przez wnioskodawcę odwołania. Mimo posłużenia się w sentencji orzeczenia konstrukcją zmiany decyzji, w rzeczywistości Sąd pierwszej instancji powtórzył w punkcie pierwszym wyroku stwierdzenia zawarte w obu zaskarżonych decyzjach, a co do pozostałej części zamieszczonych w nich rozstrzygnięć - przez oddalenie odwołań, utrzymał je w mocy. Sentencja wyroku nie odzwierciedla zastosowanego przez Sąd Okręgowy sposobu rozpoznania i rozstrzygnięcia o istocie sprawy, a nadto nie koresponduje ona z uzasadnieniem orzeczenia. Odwołujący się miał więc interes prawny w zaskarżeniu całego wyroku, pozornie częściowo uwzględniającego odwołania od decyzji organu rentowego, a faktycznie oddalającego je w całości, mimo przyznania skarżącemu racji co do jego roszczeń za grudzień 2002 r. I właśnie z tego powodu (to jest braku jednoznacznego rozstrzygnięcia o istocie sprawy) wyrok kwalifikował się do uchylenia, bez potrzeby podejmowania przez Sąd drugiej instancji próby dokonania wykładni zaskarżonego orzeczenia i to w sposób sprzeczny z jego literalną treścią. Mimo częściowo

błędno uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego zawarte w nim rozstrzygnięcie odpowiada zatem prawu.

Nie podzielając zarzutów zażalenia, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁴ związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc